Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 14 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekaped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 147 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota 17 grudnia 1932 roku | Rok XII

72-gie posiedzenie plenarne Sejmu

— WARSZAWA, 13. 12. 32. Otwierając dzisiejsze posiedzenie, marszałek zawiadamia Izbę, że otrzymał od ministra Skarbu zamknięcie rachunków państwowych za okres budżetowy 1930 1931. Odesłano je do Komisji Budżetowej.

Pos. WALEWSKI (BBWR) zreferował następnie przedłożoną do ratyfikacji umowy z Rzeszą niemiecką o ułatwieniach w małym ruchu granicznym. Referent wskazał, że umowa wprowadza szereg ulepszeń i dla ludności pogranicznej przedstawia znaczne korzyści. Podpisanie jej jest dowodem dalszej konsolidacji stosunków z Niemcami.

Pos. ZIELIŃSKI (Kl. Nar.) wypowiada szereg zastrzeżeń, twierdząc, że udogodnienia, o których mówił referent, są dla ludności polskiej fikcyjne. Kończąc, mówca polemizuje z referentem na temat jego twierdzenia, że umowa jest dalszem ogniwem w konsolidacji stosunków między obu państwami. W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu głosami BBWR i PPS.

Poseł WALEWSKI referował z kolei rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu z Niemcami dotyczącego zaprzestania działalności mieszanego trybunału. Referent podkreślił, że trybunał ten miał rozstrzygać pewne pretensje obywateli polskich do rządu niemieckiego. i niemieckich do rządu polskiego. Sprawy które faktycznie wniesiono do trybunału zostały załatwione z wyjątkiem spraw robotniczych, dotyczących pretensji do pracodawców niemieckich z czasów wojny. Sprawy te obecny układ przekazuje do rozstrzygniecia instytucjom krajowym. Przedtem wolno było w tych sprawach zwracać się do instancyj krajowych, w sprawach zaś ubezpieczeniowych mieszany trybunał sam orzekł swą niekompetencje. Sprawy wytoczone przeciwko państwu stały się bezprzedmiotowe wskutek układu likwidacyjnego.

Poseł WINIARSKI (Klub Narodowy) rozpatrywał układ na tle całokształtu naszej polityki wobec Niemców.

W konkluzji swego przemówienia poseł WINIARSKI oświadczył w imieniu swego klubu, że ponieważ cała sprawa wiąże sie z układem likwidacyjnym, który w opinii Klubu Narodowego był błedem rządu polskiego, przeto klub jego głosować będzie przeciwko ratyfikacji tej umowy.

Sprawozdawca poseł WALEWSKI w końcowem przemówieniu polemizował z zarzutami posła WINIARSKISGO. Co się tyczy rozdziału fun duszu między oba rządy, to zdaniem referenta, niema potrzeby, aby postanowienie to znalazło się w ustawie ratyfikacyjnej, kwestja ta może być uregulowana w drodze rozporządzeń poszczególnych ministerstw. W rozumieniu posła WALEWSKIEGO polityka rządu polskiego dąży i powinna dążyć do stworzenia znośnych warunków pożycia z naszym zachodnim sąsiadem. Jeśli w sprawie traktatu handlowego spotkał nas zarzut, to jest on — tak sądzi mówca — wielkim moralnym kapitałem dla rządu i narodu polskiego, gdyż jeszcze raz stwierdza przed całym światem, iż rząd polski oraz olbrzymia większość narodu pragną współpracy pokojowej mimo wszelkich niespodzianek. Podkreślano tu zakończył referent, histeryczny krzyk podnoszony przez Niemców w sprawie rewizji naszych granic. Krzyk i histerja nigdy nie są oznaką siły — rząd polski dobrze czyni, że odpowiada z godnym spokojem.

Projekt ustawy ratyfikacyjnej przyjęto w drugiem i 3-em czytaniu. Poseł TOMASZKIEWICZ przedłożył sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o niemiecko polskiej ustawie ratyfikacyjnej co do stosowania tytułu konwencji polsko niemieckiej z roku 1922, dotyczących kopalń górnośląskich do terenów będących przedmiotem umowy między Skarbem Państwa polskiego a Preussische Bergwerks und Hütten Aktiengeselschaft z 31 roku.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł RUBEL przedstawił sprawozdanie tejże komisji o ustawie ratyfikacyjnej umową polsko-austrjacką. Ratyfikacja tej umowy zapobiega podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich. Umowa ta została zawarta w myśl zaleceń Ligi Narodów i ma na celu zapobieżenie ucieczce kapitału.

Jest ona ważna ze względu na przedsiębiorstwa naftowe w Małopolsce Wschodniej, których część kapitału znajduje się w posiadaniu Austrji. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w 2-giem czy 3-ciem czytaniu.

Poseł SZABLEWSKI przedstawił sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o ustawie ratyfikacyjnej konwencję polsko-belgijską, która ustala wzajemność w udzielaniu korzyści ustawodawczych co do emerytów górniczych. Umowa ta jest dla nas korzystną, gdyż nasze wychodźtwo do Belgji jest świeżej daty, dochodzi do 2 tysięcy głów zajętych przeważnie w górnictwie.

Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Również w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto projekt ustawy ratyfikującej konwencję genewską z 1931 roku o ograniczeniu fabrykacji i uregulowaniu podziału środków odurzających. Ten ostatni projekt referowała posłanka WOLSKA (BBWR.).

Z kolei Izba przystąpiła do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o obniżeniu procentów i przedłużeniu okresu umarzania wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj.

Poseł Langer (Stronnictwo Ludowe) uważa ustawę za niedostateczną wobec panującego kryzysu gospodarczego, który odbił się przedewszystkiem na rolnictwie.

Stronnictwo Ludowe sprzeciwia się temu projektowi.

Projekt odesłano do komisji budżetowej.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji między innemi projekt ustawy o ratyfikacji konwencji w sprawie uregulowania połowu wielorybów, nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie wynalazków, nowelę do ustawy o nadzorze nad kotłami parowymi, ustawę o dostawach i robotach na rzecz państwa, samorządów i instytucyj prawa publicznego, wreszcie ustawę o wykupieniu przez dzierżawców gruntów zaj, pod budynki oraz gruntów czynszowych, położonych w obrębie miast i miasteczek na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Poseł Madejczyk (Stronnictwo Ludowe) przystąpił do uzasadnienia nagłości wniosku swego klubu w sprawie zajść w Lubli, Łabunowie i Jadowie.

Przeciwko nagłości wniosku przemawiał poseł Długosz (BB) Wypadki o których tu wspominano, oświadczył on — są to fakty bolesne... Tem straszniejsze, że mogłoby ich nie być, gdyby nie te czynniki, które siejąc na wsi podniecenie są w znacznej mierze przyczyną ofiar. Mam wrażenie, że na ofiarach tragicznych zajść — zwórił się poseł do opozycji — chcecie kuć kapitał polityczny. Przeciwko tego rodzaju metodom i taktyce podburzania musimy jaknajkategoryczniej zaprotestować. Jedynie przez wspólny i solidarny wysiłek całego społeczeństwa, przy ścisłej współpracy z rządem możemy przetrwać dzisiejszą ciężką sytuację, i doczekać się lepszego jutra. To też odkładając szczegółową dyskusję w tej sprawie do komisji wypowiadam się przeciwko nagłości wniosku, Przemówienie posła Długosza wywołało oklaski na ławach BB, a wielką wrzawę na lewicy. Marszałek Świtalski przywołał do porządku z zapisaniem do protokółu posłów Noska, Padłowskiego, Margulin, Czernickiego, Szpringerowa i Wójtaszka.

Na wniosek posła Roga (Stronnicwo Ludowe) Marszałek zarządził głosowanie imienne. Wynik następujący za nagłością wypowiedziało się 134 przeciwko 197. Nagłość wniosku odrzucono, odsyłając go jako zwykły do komisji administracyjnej.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad nagłością wniosku PPS w sprawie konfiskaty prasowej i ogólnej polityki w stosunku do prasy. Wniosek uzasadniał w imieniu swego klubu poseł Dubois, przytaczając szereg przykładów konfiskat między innemi Robotnika i skarżając się na cenzurę. W zakończeniu swego przemówienia poseł podniósł, że polityka konfiskat jest według niego zaprzeczeniem ostatnich słów posła Sławka.

Poseł Terlikowski (BB) w odpowiedzi podkreślił, że poprzedni mówca powoływał się na pierwszy ustęp art. 18 Konstytucji, poręczającej wolność prasy, ale zapomniał o ustępie ostatnim, który mówi, że osobna ustawa określi odpowiedzialność za nadużycia tej wolności. Wniosek generalny, który mówi ogólnie o konfiskowaniu niema racji bytu, gdyż dotyka prewencyjno- sądowego uprawnienia władzy. Mówca wyjaśnia, że na 69 konfiskat Robotnika w r. b. sądy uwolniły tylko 8, Naprzód został skonfiskowany 48 razy, sądy uchyliły tylko 5 konfiskat.

W czasie przemówienia posła Terlikowskiego na lewicy trwała ciągła wrzawa. Marszałek Świtalski przywołał kilku posłów do porządku, między innemi Purzaka z zapisaniem do protokółu.

Mówca wyjaśnia dalej, że konfiskat powieści było tylko 16, (wszystkie z powodu obrazy moralności publicznej), z 709 tysięcy metrów filmów przedstawionych do cenzury wycięto tylko 50 metrów.

W głosowaniu Izba nagłość wniosku większością głosów odrzuciła, wniosek zaś odesłała do komisji administracyjnej.

Przystąpiono do nagłości wniosku stronnicwa Ludowego, PPS, NPR i Chrześcijańskiej Demokracji o uchylenie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 10. br. w sprawie prawa o stowarzyszeniach.

Za nagłością wniosku przemawiał poseł Jankowski (NPR), krytykując poszczególne przepisy dekretu, który według niego daje niezbyt wielką możność ingerencji władz do pracy stowarzyszeń społecznych, co zahamuje rozwój stowarzyszeń. Dekret ten — oświadczył poseł Jankowski — jest dowodem obaw rządu.

Przeciw nagłości wniosku przemawiał poseł Zdzisław Stroński (BB), podkreślając, że forma nagłości nie jest w tym wypadku uzasadniona względami rzeczowemi wnioskodawcy, chodzi bowiem jedynie o nadanie nowemu prawu o stowarzyszeniach charakter polityczny, którego ono zupełnie nie posiada. Prawo to zmierza jedynie do wprowadzenia jednolitości norm prawnych. Rozmaite zastrzeżenia i wątpliwości posła Jankowskiego będą — mówi poseł Stroński — rozważane na komisji, ale forma nagłego wniosku nie nadaje się do tego. Nie widząc słusznych zasad do traktowania tego wniosku jako nagłego, klub sprzeciwia się nagłości i głosować będzie za odesłaniem go jako zwykłego do komisji. Nagłość wniosku odrzucono, sam zaś wniosek jako zwykły odesłano do komisji administracyjnej.

Wśrod wniosków zgłoszonych do laski marszałkowskiej znalazły się dwa nagłe wnioski Klubu Narodowego w sprawie naruszenia przez rząd konstytucji w związku z rozporządzeniami Prezydenta, wydanemi na podstawie pełnomocnictw, oraz w sprawie położenia finansowo-gospodarczego kraju. Marszałek Sejmu obiecał nagłość tych wniosków umieścić na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś w piątek.

Zamach na Wilhelma?

Nieznany osobnik chciał zastrzelić ekscesarza

Berlin. W pałacu Wilhelma Hohenzollerna w Doorn zatrzymano nieznajomego mężczyznę, który jak się okazało chciał **dokonać zamachu na b. cesarza Niemiec.** Korzystając z nieuwagi służby nieznajomy zakradł się do parku zamkowego, stamtąd zaś do wieży pałacowej. Zaalarmowana policja przy pomocy służby obezkadniła zamachowca. Znaleziono przy nim naładowany rewolwer ciężkiego kalibru. Aresztowany zeznał policji, iż jest obywatelem niemieckim i od kilku dni przebywa w Doorn.

Incydent na zamku b. cesarza Wilhelma wywołał olbrzymie wrażenie w całym świecie. W ciągu wieczora i nocy usiłowano telefonicznie zasięgnąć informacyj o zamachu. Straż pałacowa i policja odmawiają bliższych wyjaśnień co do osoby niedoszłego zamachowca. Okazuje się, że już w niedzielę udało aresztowanemu wkraść do pałacu. W chwili gdy bramę główną wjeżdżał samochód osobnik ów przedostał się na poddwórze i wszedł na werandę, domagając się od służby wpuszczenia go do mieszkania Wilhelma. Służba wydaliła natręta.

—o—

Ucisk ludności polskiej na Mazurach

W tych dniach odbył się w Dzwierzutach wieczór narodowo-polityczny staraniem organizacji Grenlandarbeitsgemeinschaft. Referentem był redaktor dr. Zimmer, który przemawiał na temat „Polen greift an", wskazując na obecny stan pracy polskiej i coraz większe rozszerzanie się spółdzielni. Dr. Zimmer poruszył także sprawy szkolnictwa polskiego, które istnienie swe zawdzięcza tylko paneuropejskiemu stanowisku socjalistycznych rządów. Mówca wskazał w końcu na coraz więcej szerzącą się poczytność pism polskich wśród ludności mazurskiej, której nasyła się polskie gazety, broszury i książki domagając się piętnowania publicznego tych wszystkich, którzy gazety wzgl. książki polskie im nadsyłane przyjmują. (ZAP).

Oddział hitlerowców zbuntował się

Essen. W koszarach hitlerowskich w Essen zbuntował się oddział szturmowy S. A. 60, liczący przeszło 300 osób z powodu złego wiktu i złego traktowania. Oddział został zupełnie rozwiązany, koszary zaś zostały zamknięte. Jest to już drugi wypadek buntu oddziałów hitlerowskich w okręgu esseńskim.

—:o:—

WIELKIE BURZE ŚNIEŻNE WE FRANCJI.

Paryż. Ubiegłej nocy **wielka burza śnieżna szalała na wybrz. francuskiem** nienawidzianem dotąd przez zimę zarówno na morzu śródziemnem jak i nad Oceanem. Nowy gwałtowny huragan poczynił ponownie wielkie szkody w St. Maxime niszcząc całkowicie zakład kąpielowy. Z departamentów sąsiadujących z Hiszpanją donoszą o ogromnych opadach śnieżnych oraz gęstej mgle, któ ra utrudnia komunikację lotniczą wywołując szereg śmiertelnych wypadków.

W okolicy Lorient **z powodu wielkiej burzy uległa przerwaniu komunikacja między wybrzeżem a wyspami Houat Hoedic, które od kilku dni odcięte są od dowozu żywności.**

—:o:—

CENNE KLEJNOTY INDYJSKIEJ KSIĘŻNY.

Wenecja. Przybyła tutaj księżna indyjska Maharani di Barada przywożąc z sobą pod strażą specjalnej eskorty detek tywów **trzy walizy pełne klejnotów.** Klej noty te są uważane za **najpiękniejsze i najcenniejsze w całych Indjach,** a wartość ich **ma wynosić 40 miljonów lirów.** Maharani di Barada odpłynie do Indji na pokładzie włoskiego statku „Cente Verde".

—o—

NOWA SEKTA W NIEMCZECH.

Organ kurji biskupiej w Regensburgu zamieszcza ostrzeżenie przed sekciarską propagandą „szelbachizmu", zwanego także „niemieckim ruchem postępowym", „wielkoniemieckiem kołem postępu", „ruchem pozytywistycznym" i „pozytywizmem mentalnym". Sekta ta dąży do zorganizowania się na terenie całej Rzeszy i tu i owdzie znajduje zwolenników. Przywódca jej, kupiec Gustaw Schellbach, nazywa swą propagandę „chrześcijańską", odrzuca jednak „dotychczasowe formy" chrześcijaństwa i Kościoła. Nauki Schellbacha toną we mgle liberalnego kosmopolitycznego optymizmu.

Największy tunel w Europie

Antwerpja. Wybudowany w Antwerpji tunel pod Skaldą jest największym tunelem tego rodzaju wybudowanym w Europie. Prace przygotowawcze trwały przeszło rok i brało w nich udział kilkudziesięciu inżynierów specjalistów francuskich i amerykańskich, niezależnie od sił belgijskich. Nad budową jego pracowało bez przerwy 1.200 robotników mających specjalne maski, ze względu, iż pracowali oni w olbrzymim cylindrze że laznym, który posiadał ściśnione powietrze o naporze 2 kg. na 1 cm. kw. Dzięki ściśnionemu powietrzu mogło postępować drążenie, które piasek, wodę i glinę wypychało, nie pozwalając na zalanie cylindra. Prace podrzeczne składały się z budowy dwóch tuneli. Jeden dla pieszych, mający długości 5,70 m., drugi dla pojazdów 2.110 m. Przebiegają one na 31—37 metrach pod poziomem Skaldy, w czem 15 m. zajmuje woda, reszta zaś piasek. Koszt budowy tych tuneli wyniósł 380 miljonów fr. belgijskich.

Młoda para w samolocie a ksiądz w kościele

EKSCENTRYCZNY ŚLUB.

Paryż. Wczoraj odbył się ślub w samolocie krążącym nad Madrytem. Urzędnik państwowy upoważniony przez ministra sprawiedliwości **do dokonania ceremonji ślubnej zajął miejsce w samolocie, natomiast duchowny w ostatniej chwili odmówił swego udziału zadawalając się pobłogosławieniem małżonków w chwili gdy przelatywali w samolocie nad kościołem św. Barbary.** Orszak ślubny składał się z czterech samolotów.

Ten sposób zawierania małżeństwa nasunął wątpliwości z punktu widzenia prawa kanonicznego. Biskup madrycki Alcalla oświadczył, że **z punktu widzenia religijnego małżeństwo jest nieważne** Stan prawny tego faktu nie zmieniłby się nawet wówczas, według opinji biskupa madryckiego, gdyby ksiądz znalazł się w samolocie, ponieważ prawo kanoniczne wymaga aby obrzęd ślubny odbył się w gmachu kościelnym. Wyjątki od tej zasady mogą być czynione tylko w specjalnych wypadkach oraz za zezwoleniem Papieża.

—:o:—

Skazanie b. członków OWP.

Echa zajść w Świeciu

W Grudziądzu odbył się proces przeciwko posłom z N. D. SACHY i MAZURA oraz b. członkom OWP. red. Zbigniewa ŁUKACZYŃSKIEGO z Bydgoszczy, Leona Trykowskiego ze Świecia, Jana SZAMBOWSKIEGO z Grudziądza i Maksymiljana MINDYKOWSKIEGO z Przechowa.

Oskarżeni byli o to, iż „z okazji zjadu O. W. P. w Świeciu w dniu 25 października 1931 r. brali udział w zbiegowisku publicznem, przez ten zjazd powodowanem, które dopuściło się przestępstwa użycia przemocy wzgl. funkcjonarjuszów policji państw. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności urzędowej, jaką było wykonanie polecenia udaremnienia pochodu przez ulice miasta, zabronionego przez władzę policyjną, przyczem kiedy na wezwanie rozejścia się, wezwania nie usłuchali, a w czasie rozpędzania zbiegowiska przez policję, jeden z oskarżonych usiłował wyrwać karabin z rąk posterunkowego. Pozatem jeden z oskarżonych podburzał tłum, wzywając do odbicia aresztowanego członka O. W. P.

Sąd po przesłuchaniu świadków uznał winnym: Łukaszyńskiego i skazał go na jeden rok więzienia, Trykowskiego na 9 miesięcy więzienia zaś Szambowskiego i Mindykowskiego każdego na 6 miesięcy więzienia. Na podstawie paragrafu 58 K. K. wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy. Na podstawie zaś rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o amnestji darowano połowę kary Łukaczyńskiemu i Trykowskiemu zaś Szambowskiemu i Mindykowskiemu darowano całą karę. Łukaczyński i Trykowski zasądzeni zostali ponadto na ponoszenie kosztów sądowych.

Posłowie Sacha i Mazur zostali uwolnieni.

MORDERCY ŚP. HOŁÓWKI SCHWYTANI.

Są nimi uczestnicy napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

WARZAWA, 15 grudnia 1932 r.

„Gazeta Polska" dowiaduje się ze Lwowa, że wczoraj został tam złożony w Sądzie Doraźnym akt oskarżenia przeciwko schwytanym uczestnikom napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim Piłatowi, Danilyszczukowi, Żurakowskiemu i Kosakowi.

Piłat i Danilyszczuk oskarżeni są dodatkowo o zabójstwo ś. p. Hołówki w Truskawcu.

Oskarżeni przyznali się władzom sądowym do zarzuconych im zbrodni. — Zeznali oni również, że wspólnikiem ich był portjer domu, w którym mieszkał w Truskawcu ś. p. Hołówko Bunin.

Rozprawa doraźna rozpocznie się w sobotę dnia 17 bm. Przewodniczyć będzie sędzia Jagodziński, oskarżać prokurator Mossowski.

Ks. dr. Łęgowski.

Do Dublina

XX. W PARYŻU.

Środa dnia 29 czerwca 1932. Mieszkamy znowu w hotelu Bohy - Lafaiette w środku miasta. Na statku było tak cicho a tu zgiełk wielkomiejski razi uszy nasze. Kościół katolicki obchodzi dziś świętego Piotra i Pawła, ale tu praca wre jak w dni powszednie. J. E. ks. biskup Dr. Okoniewski przypomniał wczoraj wieczorem, że ks. proboszczowie mają obowiązek odprawić dziś mszę św. za parafjan w dalekiej Polsce a wszyscy pielgrzymi wysłuchać Mszy św. Dokąd się udać? Jadę do kościoła Marji Magdaleny, sławnej „Madeleine". Jest to kościół zbudowany w stylu świątyń starogreckich, dlatego zewsząd jest otoczony kolumnami porządku korynckiego. Wspaniale przedstawia się z Place de la Concorde (plac zgody) poprzez ulicę Królewską. Wnętrze składa się z jednej nawy i kaplic bocznych. Jest dosyć ciemne to też w oko wpadają głównie białe figury marmurowe na ołtarzach. W tym kościele odbywają się uroczyste nabożeństwa z okazji świąt państwowych i narodowych, tu chętnie bierze śluby francuska arystokracja rodowa i pieniężna. Kościół Madeleine słynie z muzyki religijnej, posiada bowiem dobry chór i pierwszorzędną orkiestrę. Dziś w rannych godzinach panuje cisza i pustka. Po Mszy św. wracam do hotelu na śniadanie. W jadalni, utrzymanej gustownie w białym kolorze, napotykam tylko kilku pielgrzymów, inni wyjechali autokarami na zwiedzanie miasta. Za nimi podążamy koleją podziemną i doganiamy ich przed wielkim gmachem Hotel des Inwalides (dom inwalidów). Tu wznosi się mauzoleum, w którem znajduje się grób Napoleona I., największego bohatera Francji, którego zwano „bogiem wojen". Wchodzimy do mauzoleum w milczeniu, żeby nie zakłócać snu wieczystego tym, co tu spoczywają, Napoleonowi i braciom jego. Granitowa trumna Napoleona spoczywa sama tylko w ogrągłem zagłębieniu na środku mauzoleum. Oparty o poręcz marmurową spoglądam w dół. Na myśl przychodzą mi krwawe czasy rewolucji francuskiej i wielkie wojny napoleońskie, które rozsławiły oręż francuski na całym świecie a Napoleona wyniosły na tron cesarski. W Moskwie opuściło szczęście genjalnego wodza i umarł samotny na dalekiej wyspie św. Heleny 5 maja 1821. W tej oto trumnie spoczywają jego prochy i wieszczą wszystkim: pamiętaj człowiecze, żeś jest proch i w proch się obrócisz! Z mauzoleum zaglądamy do kościoła św. Ludwika, który łączy się z mauzoleum, żeby oddać pokłon prochom marszałka Foch'a a następnie udajemy się na dziedziniec domu inwalidów, gdzie znajduje się dużo pamiątek wojennych. Jeden z dozorców domu opowiada nam, że dom niemal opustoszał, ale wielka wojna światowa tylu kalek narobiła, że dziś dom mieści 7000 inwalidów, a przyjęto tylko najbardziej okaleczonych.

Ztąd udajemy się autokarami do pałacu Louvre. Jest to rezydencja królewska od Franciszka I. do Ludwika XIV. Najsławniejsi architekci 16-go i 17-tego wieku poświęcili długie lata życia swego na jego budowę i wewnętrzne urządzenie. Za to zalicza się do najwspanialszych pałaców świata. Dziś sale jego mieszczą zbiory dzieł sztuki, które należą do największych i najcenniejszych świata. Na dokładniejsze zwiedzanie niezliczonych sal trzebaby poświęcić jeden tydzień, a nam dano czas dwóch godzin. Z kosztownemi minutami trzeba sobie ekonomicznie postąpić, dlatego ograniczyłem się do obejrzenia tylko najważniejszych dzieł sztuki. A więc udałem się do sal greckich na parterze, w których rozmieszczone są rzeźby marmurowe z wieku wielkiego Fidjasza i z wieków następnych. Tu znajdują się fragmenty fryzu świątyni Partenon w Atenach, tu króluje prześliczna Wenus z Milo. — Louvre posiada bogate zbiory sztuki egipskiej, ale mogłem tylko sale przejść powolnym krokiem, żeby okiem rzucić na figury, mumje faraonów, trumny rzeźbione i inne zabytki. Więcej czasu poświęciłem zbiorom obrazów na pierwszem piętrze. Widziałem tu dzieła najsławniejszych malarzy włoskich, hiszpańskich i francuskich. Z Włochów interesowała nas sławna „Monna Lisa" pędzla Leonarda z Vinci. Przed kilkunastu lat portret ten zginął. Okazało się, że jeden z Włochów tak się zakochał w nim, że go skradł i wywiózł do Włoszech. Obecnie znajduje się na dawnem miejscu. Po zwiedzeniu muzeum a właściwie po przechadzce przez sale muzeum wróciliśmy do hotelu na obiad i wypoczynek. Nie wiele wypocząłem, bo zaraz po obiedzie udałem się do domu towarowego Lafaiette, żeby poznać ruch handlowy w tym olbrzymie i zakupić kilka upominków dla rodziny. O 4-tej godzinie po południu wyjechaliśmy na dalsze zwiedzanie miasta. Dokąd jedziemy? Do panteonu! odpowiada przewodnik. Panteon to kościół św. Genowefy, patronki miasta Paryża, który rewolucjoniści w roku 1791 zamienili na grobowiec wielkich mężów Francji. Tu w podziemiach spoczywają: Roussean, Voltaire, Victor Hugo i inni. W świątyni górnej stoją posągi i pomniki, wśród których znalazły się św. Wincenty a Paulo z -sierotką na ręku. Święty zapewne nie bardzo dobrze się czuje w towarzystwie tylu niedowiarków.

Następnie zwiedzamy katedrę Notre Dame. Gmach ten rozpoczęto budować w roku 1163 a papież Aleksander III. położył pierwszy kamień. Budowę ukończono dopiero w 14 stuleciu. Podczas wielkiej rewolucji motłoch zniszczył dużo pamiątek, ale mimoto katedra posiada jeszcze szereg cennych zabytków. Do nich zalicza się statua Matki Boskiej, którą Paryżanie otaczają szczególną czcią. Zachowało się też jedno okno kolorowe, cudo techniki średniowiecznej. W licznych kaplicach znajdują się grobowce arcybiskupów Paryża. Katedra Notre Dame to historja chwały francuskiej. Z tąd jedziemy na Montmatre, wzgórze w północnej części miasta, na którem wznosi się bazylika Cacre-Coeur czyli Serca Jezusowego. Bazylikę zaczęto budować w stylu byzantyńskim w roku 1875 wskutek „ślubu narodowego" po przegranej z Niemcami wojnie. Piękny jest widok na miasto z placu przed świątynią. Morze domów roztacza się u stóp naszych, z którego jak rafy sterczą wieże licznych kościołów i gmachów publicznych.

Wracamy do hotelu na kolację. Następnie w holu żegnamy się. Pielgrzymka się skończyła. Wracamy do Polski jedna grupa wprost z ks. Prymasem na czele, druga większa na Lourdes i Północne Włochy pod wodzą ks. biskupa Dra Okoniewskiego. Ja przyłączyłem się do drugiej. Przez rzęsiście oświetlone ulice i bulwardy udają się pierwsi na dworzec Północny, skąd pociągi odchodzą wprost do Polski. My z drugiej grupy udajemy się na dworzec Quai d'Orsay. Po trudach całodziennych kleją się nam powieki, dlatego w wagonach układa się każdy jak może do snu. A pociągi pędzą z szaloną szybkością wśród ciemnej nocy jeden na wschód, drugi na południe. Boże, strzeż od nieszczęścia, żebyśmy zdrowo wrócili do Ojczyzny! Bóg wysłuchał westchnień naszych i wszyscy wrócili do domu bez wypadku.

Koniec.

NR. 40 | Dodatek poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu. | ROK 4

B. BAGIŃSKI.

Zaopatrzenie na zimę drzew i krzewów owocowych

Mamy obecnie porę jesiennego sadzenia drzew owocowych i wobec tego należy zwrócić uwagę, ażeby sadzenie wykonać prawidłowo a zatem: dół powinien być 60 cm. głęboki a 1 metr szeroki. Na spód dołu wrzuca się dobrą uprawną ziemię z powierzchni warstwy, tworząc w środku dołu małe wypuklenie podobne do góry dnem położonej miski. Następnie bierze się drzewko i przycina się ostrym nożem wszystkie grubsze korzenie u ich kończyn po kawałku (około 5 cm.) a pokaleczone korzenie tak daleko, jak są skaleczone. Nóż zakłada się u spodu korzenia, ażeby rana patrzyła w dół, a nie do góry. Korony drzewka nie przycina się w jesieni lecz dopiero na przyszłą wiosnę. Tak przygotowane drzewko stawia się na przygotowaną ziemię w dole i ażeby go nie zasadzić za głęboko, kładzie się na poprzek dołu prostą listwę lub drążek, bacząc ażeby górne korzenie drzewka zasięgały do spodniej strony listwy lub drążka, następnie rozkłada się dolne korzenie drzewka na wszystkie strony, górne unosi się ręką do góry, a rozłożone pomagający nakrywa ziemią, potem rozkłada się następne i znowu ziemią nakrywa i tak dalej, aż wszystkie korzonki zostały umieszczone w ziemi, każdy z osobna. Gdy już korzonki zostały dostatecznie przykryte, kładzie się w zagłębienie znajdujące się pomiędzy kopczykami, w którym mieszczą się korzenie zasadzonego drzewka, a ścianą dołu krótką dobrze przegniłą mierzwę i nakrywa ziemią tworząc w ten sposób kopczyk wkoło drzewka 25—30 cm. wyżej poziomu ziemi (gruntu). Gdy już ziemia zmarznie na głęb. 3—4 cali (8 do 12 cm.) obłożyć kopczyk wkoło dość grubo dobrze przegniłą mierzwą. Zaś na wiosnę, gdy już ziemia obeschnie, należy mierzwę usunąć, a kopczyk rozplanować. O ile nowo założony sad nie jest szczelnie ogrodzony, trzeba drzewka zabezpieczyć przeciw zającom i dzikim królikom w ten sposób, że się pnie drzewek obwinie słomą, obstawi trzciną, albo obwiąże gałązkami jałowcu (kadyku), lub innemi kolczastemi gałązkami. U drzewek karłowych (krzaczastych) należy lekko związać korony w dwóch miejscach, a następnie obwiązać całe takim samym materjałem. Drzewka posadzone w jesieni przeszłego roku lub na wiosnę bież. roku, należy również obłożyć dobrze przegniłą mierzwą wkoło o szerokości 1 metra pozostawiając wolny pasek ziemi około drzewka o szerokości 25 do 30 cm. — Drzewka posadzone przed trzema i więcej latami, trzeba naprzód dokładnie zbadać na ich przyrost i jeżeli się zauważy, że dały przyrost słaby, podkopuje się wkoło drzewka dobrze przegniłą krótką mierzwę na szerokość półtora metrą pozostawiając wolny pasek ziemi tuż przy drzewku o szerokości 75 do 100 cm. w miarę szerszej lub węższej korony drzewka. Pod drzewka, które wytworzyły silny przyrost nie daje się mierzwy, tylko na takiej samej przestrzeni podkopuje się płytko palone sproszkowane wapno, licząc na metr kw. 150 gramów. Zaś na wiosnę rozrzucić na nawapnioną w jesieni przestrzeń superfosfat w ilości 60 do 70 gr. na 1 m. kw. i dobrze rozgrabić. Jednorazowa dawka wapna wystarcza na 4 lata, a superfosfatu na 3 lata. Po za wyżej wymienionemi nawozami zaleca się dać pod drzewa owocowe co 2 lata (zawsze na wiosnę wcześnie) soli potasowej (Callisalz) w ilości 40—50 gr. na 1 m. kw. o ile 40 proc., jeżeli mniej proc., trzeba dać stosunkowo więcej.

W starych sadach zachwaszczonych lub zarośniętych staremi trawami, należy ziemię płytko podorać, a gdzie nie można dojechać pługiem podkopać, a o ile drzewa wykazują dość znaczny przyrost, rozrzucić na całej przestrzeni sproszkowane wapno w ilości 10—12 centnarów (1 ctr. 50 kg.) na ćwierć ha. i dobrze rozbronować, a zaś na wiosnę, gdy ziemia obeschnie rozrzucić superfosfat w ilości 2 i pół ctr. (125 kg.) na ćwierć ha. i doskonale rozbronować. O ile drzewa wykazują słaby przyrost, to zamiast wapna rozlać w miesiącu marcu gnojówkę na całą przestrzeń sadu, a gdy ziemia obeschnie dobrze rozbronować i w czasie od 10—20 kwietnia rozrzucić tomasynę w ilości 2 i pół ctr. (125 kg.) na ćwierć ha. i dobrze zabronować.

Winokrzew, należy spuścić ze ściany, poprzycinać latorózgi silniejsze na jedną trzecią lub czwartą ich długości (2 do 3 części uciąć, a 1 trzecia lub 1 czwartą zostawić). Boczne przyrosty przyciąć na 2 — 3 oczek. Następnie złożyć przy ścianie na ziemi i nakryć ziemią na grubość 10 do 15 cm. a nakrywkę ziemi obłożyć przygrubo obornikiem, a obornik nakryć gałęziami sosny lub świerku, ażeby obornika nierozgrzebały kury.

Plantację malin należy oczyścić z suchych badyli, które trzeba powyłamywać lub powycinać, a również, o ile plantacja jest zasadzona krzakowato, powycinać wszystkie drobne wypustki wraz z korzonkami, z których można założyć nową plantację, a pozostawić w krzaku tylko 4—5 najsilniejszych rózg. Po oczyszczeniu plantacji, o ile rośnie słabo, należy rozrzucić dobrze przegniły obornik i płytko podkopać, a gdy wzrost jest bardzo silny, to tylko przekopać i oczyścić ewentualnie z perzu a w końcu marca lub pierwszych dniach kwietnia rozrzucić tomasynę w ilości 60—70 gr na 1 m. kw. i dobrze porozgrabiać lub przemotyczkować (przegracować). Jeżeli maliny są posadzone w jednym rzędzie to przeradzić w ten sposób, ażeby rózga od rózgi miała odstęp 20—25 cm., oraz namierzwić jak wyżej.

Agrest, opadnięty mączniakiem, o ilee krzewy są jeszcze młode (3—4 lat), odgarnia się ziemię w koło krzaków na pół metra szeroko aż do korzeni i zalewa się korzenie wkoło i w środku krzaka rozcieńczonym (jak do bielenia) wapnem, a gdy wapno stężeje, nakrywa się korzenie z powrotem ziemią. Na wiosnę w czasie od połowy lutego do połowy marca przeradza się krzaki wycinając ze środka stare parchate gałęzie przy samej ziemi, które należy spalić, a na pozostałych przycina się końce opanowane mączniakiem tak daleko, jak są brunatne, następnie bierze się zupełnie cienki roztwór wapna, dodaje 3 proc. sody (na 100 litrów rozcieńczonego wapna 3 kg. sody) i opryskuje się całe krzaki uważając, ażeby każda gałązka została opryskana. Za kilka tygodni, gdy już będą na krzakach owoce wielkości grochu, opryskuje się powtórnie, lecz tylko półtora proc. roztworem sody i już bez wapna. W ten sposób można się pozbyć mączniaka, a owoce będą czyste.

Na bardzo starych krzakach agrestu jest trudniej wytępić mączniak, gdyż korzenie starych krzaków są zanadto zgrzybiałe i tworzą dla mączniaka schowki do których trudno się dostać z jakąkolwiek cieczą. Zatem stare krzaki należy teraz w jesieni wykopać, rozebrać na małe części i przesadzić na inne miejsce, a na wiosnę (w marcu) poprzycinać na wysokości 25—30 cm. ponad ziemią, i gdyby się wśród lata pokazał mącznik, wytępić go sposobem wyżej opisanym. Ażeby agrest uchronić przed mączniakiem, należy go sadzić w słonecznem miejscu, oczyszczać z chwastów, co drugi rok w jesieni podkopać dobrze przegniły obornik, a w międzyczasie podlać w marcu gnojówką. Pozatem w jesieni, jeśli się nie podkopuje obornika, podkopać bardzo płytko sproszkowane wapno na szerokość 1 m. wkoło krzaka licząc na 1 m. kw. 150 gr Taka dawka wapna wystarczy na 4 lata. Zamiast wapna można użyć, co drugi rok tomasyny, licząc 60—70 gr. na 1 m. kw. W ten sposób pielęgnowany agrest będzie dawał silny przyrost, piękne wielkie owoce, obfity urodzaj, i stanie się odpornym na wszelkie choroby i szkodniki.

Porzeczki, młodsze krzaki, które wykazują silny przyrost, należy okopać 1 m. wkoło krzaków, oczyścić z chwastów, podsypać wapnem (jak wyżej podano przy agreście), a o ile wykazywały jakąkolwiek chorobę, — (szybkie stracenie liści, plamy na liściach, biały lub czarny nalot na liściach itp.) spryskać w czasie od połowy lutego do połowy marca 5 proc. roztworem Carbolineum'u z dodatkiem wapna (zabielić wdę wapnem i na 100 litrów zabielonej wody dodać 5 kg. Carbolineum'u). O ile krzaki wykazują przyrost słaby, należy również okopać (1 m. szeeroko wkoło krzaka) oczyścić z chwastów i podkopać dobrze przegniły obornik teraz w jesieni, albo w drugiej połowie marca podlać gnojówką dając na 1 krzak 6—8 litrów.

Z przestarzałymi krzakami porzeczek postąpić jak wyżej podano z agrestem.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że tak agrest jak i porzeczki, nie powinny dłużej stać na jednym miejscu jak 8—10 lat, gdyż po tym czasie owoce zdrobnieją, a krzaki podlegają rozmaitym chorobom.

Nowo założone plantacje truskawek należy, gdy ziemia przemarznie na 5—8 cm. nakryć całkowicie krótkim obornikiem, a zaś na wiosnę, gdy już nieco obeschnie, obornik z grubsza zgrabić, a resztę płyciutko podkopać lub wmotyczkować (wgracować).

Jak rolnik może uzyskać odroczenie płatności długu

Spadek cen zarówno na zboża jak i na produkty hodowlane przyczynił się do tego, iż rolnik niezawsze może regulować w ustalonym terminie swoje długi. Każden przewidujący gospodarz, gdy zachodzi potrzeba zaciągnięcia pożyczki powinien obliczyć swoje możliwości spłacania długu, biorąc pod uwagę zysk jaki spodziewa się osiągnąć ze sprzedaży zbóż czy też innych produktów swego gospodarstwa. Jednak silne wahania i spadek cen niejednokrotnie pokrzyżowały wszelkie obliczenia i dług w terminie płatności pozostaje nieuregulowany.

W takim wypadku jeden wierzyciel lub wszyscy razem mogą za długi te wystawić całe gospodarstwo na licytację. Przy dzisiejszym braku gotówki i niskiej cenie na ziemie, za gospodarstwo sprzedawane przymusowo uzyskuje się sumę o wiele niższą od rzeczywistej wartości i w ten sposób za niewielki dług gospodarz, może być zrujnowany i pozbawiony własnej zagrody. To też aby temu zapobiec wydana została ustawa o ulgach w egzekucjach sądowych.

Jeżeli wierzyciel będzie mógł ściągnąć swój dług bez zajmowania najpotrzebniejszych inwentarzy i bez wysatwiania na licytację całego gospodarstwa to takich drobnych długów omawiana ustawa nie dotyczy.

Natomiast, jeżeli wierzyciel lub wierzyciele razem chcą wystawić na licytację całe gospodarstwo wtedy nowa ustawa czyni następujące zastrzeżenie:

„Dłużnik, który wskutek ogólnego ciężkiego położenia gospodarczego w rolnictwie, popadł w trudności płatnicze może prosić sąd o tymczasowe wstrzymanie przymusowej licytacji nieruchomości".

Prośby takie należy kierować do sądu za pośrednictwem komitetów do spraw finansowo-rolnych.

Na prośbę gospodarza sąd będzie mógł przesunąć o rok termin zapłaty długu.

Jednak odroczenie zapłaty na rok będzie przesuwane tylko wtedy, gdy gospodarz udowodni i wytłomaczy przed sądem, że przesunięcie płatności do roku następnego uchroni rzeczywiście gospodarstwo jego przed upadkiem a wierzycielowi nie przyniesie dalszych strat.

Od właściwego więc i zgodnego z prawdą przedstawienia sprawy będzie zależała decyzja sądu. W podaniu takiem należy szczegółowo przedstawić stosunki majątkowe gospodarza, podać powody niemożności uiszczenia długu oraz wykazać na czem opieramy nasze twierdzenia, że za rok będziemy mogli zapłaty dokonać.

RZECZY CIEKAWE

Trafił frant na franta

Na skrzypiącej i podskakującej bryczce, ciągnionej z trudem po wyboistej drodze przez dość mizerną srokatą kobyłę, siedział tęgi, brodaty jegomość, mocno zajęty swemi myślami. Chwilami rzucał okiem na puste pola, gdzieniegdzie tylko runią zielonej oziminy powleczone, przeważnie zaś chwastami porastające, na mijane chałupy, nędzne, pogarbione i jakby w drzemkę zapadające.

— Nędza! — pomyślał i pokiwał głową.

Chociaż jegomość był kupcem zbożowym, a nie filozofem, lubił niekiedy oddawać się rozmyślaniom, nic wspólnego, zdawałoby się, nie mającem z ciasnym kręgiem zainteresowań handlarza - materjalisty.

A kiedy przyjaciele wyrażali zdziwienie, iż chce mu się głowę sobie zawracać zagadnieniami ogólno-ludzkiemi, odpowiadał z powagą:

— Homo sum. Kupiec musi widzieć dalej, niż koniec swojego nosa.

I widział. Widział że w Polsce jeszcze można robić interesy; widział, że oświata — jak wogóle każdy medal — ma dwie strony, z których najgorsza dla handlarzy jest ta, że ludzie robią się za mądrzy; widział, że złe i dobre drogi mają dziwny jakiś związek z umysłowym rozwojem mieszkańców....

To też nikczemny gościniec, po którym skakała trzęsąsa się bryka handlarza, obejmował dość pogodnem spojrzeniem.

— W takich stronach — myślał — nietrudno o dobry interes.

Furka zatrzymała się przed dość okazałą, schludną chatą, raczej do dworku podobną. Śród badyli usychającego ogródka czerniły się tu i owdzie piękne georginje, różowiły astry obok śnieżnobiałych zuwilców. Ogromny brytan, brzękając łańcuchem, jął głośno ujadać, anonsując gościa. Wnet też otworzyły się drzwi i na ganek wyszedł przysadzisty, tęgi w bokach gospodarz.

— Moje uszanowanie dla pana Wojciecha.

— A, witajcie, panie kupiec. Czemuż to dziś, a nie pojutrze?

— Dlaczego pojutrze?

— Przecież pisałem, że wcześniej interesu nie zrobię.

— Oj, panie Wojciechu, co to za upór?... Nie wszystko jedno, jutro, czy pojutrze?

— Nie.

Kupiec pogładził brodę i zpodełba popatrzał na wieśniaka. Wiedział, że zamożny chłop ma żyto na sprzedaż; wiedział, że mu pieniędzy potrzeba na podatki i ratę za dokupiony grunt. Był więc przekonany, że przyjmą go tu otwartemi ramionami.

— Ja nie rozumiem was, panie Wojciechu. Czy wy nie chcecie sprzedać towaru?

Chcę.

—No więc?... O co chodzi?... Ja dam dobrą cenę....

— Jaką?

Kupiec wymienił, ile zapłacić gotów.

— No.... co?.... — zagadnął za chwilę.

— Dziś nic nie odpowiem. Najwcześniej jutro.

— Może pan myślisz, że ja za mało płacę? Może panu się zdaje, że do jutra cena podskoczy?

— Ano, zobaczymy....

Kupca zaczął ogarniać gniew, niepokój, a jednocześnie jęła opuszczać go zwykła pewność siebie. Raptem trafił na człowieka, co się z nim certuje i nie chce rozmawiać przed terminem, który sam oznaczył, niewiadomo czem się kierując.... Opór wieśniaka był jednak stanowczy, że przybyszowi nic innego nie pozostało, jak mu ustąpić.

A więc dobrze. Będę tu jutro — rzekł, tłumiąc wściekłość.

Odjechał, obiecując sobie, że nazajutrz zaproponuje cenę niższą; powie, że żyto na giełdzie staniało: „Niech on sprobuje sprawdzić.... he, he, he!" — roześmiał się, zacierając ręce.

Zjawił się w oznaczonym terminie.

— No, co! Masz pan: nie dam tyle, ile ofiarowywałem wczoraj. Ceny spadły.

Chłop spokojnym ruchem otworzył drzwi do izby sąsiedniej — nastawił radjo. Z głośnika odezwały się słowa: „Hallo! podajemy komunikat giełdy zbożowej...."

— Zaraz się dowiemy, ile masz pan zapłacić, żebym ja chciał sprzedać

— Oj, czasy, czasy! — pomyślał handlarz. — Te przeklęte wynalazki nawet w takiej dziurze nie pozwalają człowiekowi dobrze zarobić. Niema już frajerów.

—:o:—

138.000.000 słuchaczy liczy wielka rodzina radjowa

1105 stacyj nadaje audycje radjowe.

Niesłychanie ciekawych i interesujących rzeczy dowiedzieć się można z suchych tablic statystycznych, które na pozór zawierają tylko cyfry. Dane statystyczne, dotyczące radjofonji światowej, opracowane przez Międzynarodową Unję Radjofoniczną, której siedziba znajduje się w Genewie, są plastyczną ilustracją niesłychanego rozwoju, która zyskała sobie miljony zwolenników we wszystkich częściach świata.

Jeszcze w roku 1920 jedynie tylko w Ameryce Północnej i Centralnej istniały dwie stacje nadawcze. W sześć lat później było ich tylko w Ameryce 790, a na całym świecie 995. Dane z roku 1930 wykazują, iż na pierwszem miejscu pod względem ilości stacyj nadawczych utrzymuje się stale Ameryka ze swojemi 780 stacjami nadawczemi. Na drugiem miejscu znajduje się Europa z 238 stacjami nadawczemi, dalej Azja z 26 i Afryka z 10 stacjami. Pozatem na archipelagach wysp pracuje 51 stacyj nadawczych. Razem więc 1105 stacyj nadawczych wysyła swoją energję codziennie w eter, pracując ku pożytkowi i rozrywce miljonów abonentów.

Stacje te ogółem rozporządzają 3427 kW. Polska szczycić się może swoją centralną stacją nadawczą, jedną z najsilniejszych stacyj nadawczych świata, rozporządzającą energją 160 kW.

Statystyka najświeższa jaką posiada Międzynarodowa Unja Radjofoniczna z r. 1931 mówi, iż we wszystkich częściach świata znajduje się 34.500.000 aparatów radjowych w posiadaniu abonentów. Ponieważ praktyka wykazuje, iż na każdy aparat odbiorczy liczyć trzeba czterech słuchaczy, przeto radjofonja skupiła pod swoimi sztandarami 138.000.000 słuchaczy.

Polska posiada dzisiaj 300.000 radjosłuchaczy zarejestrowanych. Poniżej tej cyfry znajdują się radjofonje: italska, belgijska, szwedzka i norweska. Na czele radjofonji europejskiej kroczy Wielka Brytanja z 4.626.152 radjosłuchaczami, potem Niemcy z 4.150.000 radjosłuchaczami. To są dwie największe potęgi radjowe w Europie. Statystyka mówi dalej, iż Ameryka Północna, Centralna i Południowa liczą 68.000.000 słuchaczy. Dopiero analizując te cyfry, zorjentować się można, jak wielką potęgą jest radjofonja i jak siedmiomilowemi krokami podąża naprzód jej rozwój. Radjofonja polska, mimo kryzysu, po chwilowym spadku krzywej rozwojowej w okresie lata, co jest zjawiskiem stałem, szybko dźwiga się ku górze, wskazując przypływ nowych abonentów w okresie pełnego sezonu radjowego.

Miłość i małżeństwo u Tuaregów

Szczep Tuaregów należy do rasy białej. Są to potomkowie dawnych Hamitów, zwanych w starożytności Numidyjczykami, którym my z kolei dajemy nazwę Berberów. Berberowie zamieszkiwali od niepamiętnych czasów całą północną Afrykę, a między VIII-ym i XI-ym wiekiem naszej ery zalały ich miljony arabskich przybyszów, którzy pomieszali się z nimi, narzucając im swą religję — mahometanizm — w części swój język a a po części i kulturę. Dzisiaj przedstawicielami mniej więcej czystej krwi Berberów są Kabylowie z Algieru, Rifenowie z Marokka i Tuaregowie z Sahary. Zarówno Arabowie, jak i Berberowie wiodą, zależnie od okoliczności, tryb życia koczowniczy, albo też osiadają na roli i zajmują się uprawą ziemi.

Wiadomości nasze o zwyczajach i obyczajach Tuaregów są świeżej daty, gdyż przed laty dwudziestu nic jeszcze o nich nie wiedzieliśmy. Obecne nasze wiadomości o Tuaregach zawdzięczamy szeregowi podróżników francuskich, a zwłaszcza generałowi Lapierrine, który barwnie i żywo opisał ustrój społeczny i polityczny tego dziwnego szczepu, zamieszkującego okolice pustynne i trzymającego się zdala zarówno od Arabów jak i od Europejczyków.

Ustrój rodzinny Tuaregów ma wiele znamion patrjarchalnych, głową rodziny jest bowiem ojciec i dzieci podlegają wyłącznie jego władzy. Kobieta natomiast pozostaje wolna i niezależna. Małżeństwa zawierane są swobodnie, zupełnie przeciwnie, niż np. u Arabów, gdzie narzeczeni nie mogą nawet widzieć się ze sobą przed ślubem. Małżonkowie zachowują podział dóbr i rozstają się bez żadnych trudności, gdy tylko zauważą, że nie jest im dobrze w związku małżeńskim, rozwód bowiem jest dla mieszkańców Sahary rzeczą zupełnie nieznaną. Mężatce pozostawia się dużą swobodę i wszelkie flirty łatwo jej się darowuje. Pod tym względem są obyczaje Tuaregów całkiem inne, niż pokrewnych im Arabów, którzy nakładają srogie kary na niewierne żony.

Życie miłosne kobiet rozpoczyna się bardzo wcześnie, a mianowicie z chwilą osiągnięcia przez nie dojrzałości płciowej. Dziewczętom wolno żyć i korzystać z życia ile dusza zapragnie i nikt nie wtrąca się do ich spraw sercowych. W tych warunkach niema oczywiście mowy o poszukiwaniu tak zwanej „kobiety bez przeszłości", a zresztą Tuaregowie nie przywiązują do tego najmniejszej wagi.

Słowem „askri" oznaczają Tuaregowie stan wolności, czyli stan bezżenny. Żyć w „askri", to znaczy być kawalerem lub panną. Oprócz stanu kawalerskiego i małżeńskiego znają jeszcze Tuaregowie stan trzeci, a mianowicie oddawanie się życiu ascetycznemu, czyli jak się u nich mówi: „czynienie pokuty". Jest to, naturalnie, coś w rodzaju naszego życia zakonnego, ale amatorów wyrzeczenia się uciech tego świata jest wśród Tuaregów nader mało.

Z tego co się rzekło, wynika jasno, że ci mieszkańcy pustyni nie grzeszą zbyt wielką surowością obyczajów, nic więc dziwnego, że żaden mężczyzna nie dba o przeszłość swej żony, a tak wysoko cenione u innych ludów dziewictwo — dla Tuarega niema poprostu żadnego znaczenia. Ciekawe jest to że chociaż Tuaregowie wyznają mahometanizm tak jak Arabowie czy Turcy, to jednak ogromnie różnią się w zwyczajach swych i poglądach od swych współwyznawców.

Chłopcy i dziewczęta spotykają się na wspólnych zabawach, które u Tuaregów noszą miano „ahal". Odbywa się to całkiem prosto: liczne parki schodzą się w nocy w ozaczonem miejscu i siadają koło siebie: ktoś gra na skrzypcach, ktoś deklamuje, ktoś śpiewa... Z początku zabawa wygląda zupełnie niewinnie, niebawem jednak nastrój się zmienia, atmosfera staje się coraz gorętsza i wreszcie wszystko kończy się niebywałą orgją.

Okres narzeczeństwa, względnie starań o rękę nadobnej dziewczyny, trwa u Tuaregów dość długo. Podczas „ahalów" zalotnicy popisują się swym dowcipem i starają się prześcignąć jeden drugiego, aby zdobyć serce wybranej i pożądanej kobiety.

Rzeczą niezmiernie oryginalną jest pocałunek u Tuaregów. Całującej się pary wogóle się tam nie widzi, gdyż tego rodzaju czułości nigdy nie odbywają się publicznie, ani też w świetle dziennem, a pocałunek polega wyłącznie na pocieraniu nozdrzy o nozdrza. Z tak dziwnym sposobem całowania się spotkać się można również na niektórych wyspach australijskich, np. u szczepu Maori, zamieszkującego Nową Zelandję.

Posag dziewczyny zamożnej, pochodzącej z „dobrej rodziny" wygląda okazale, dostaje bowiem w wianie aż siedem wielbłądów, nie licząc, naturalnie, różnych innych rzeczy. Kobiet jest więcej niż mężczyzn, gdyż Tuaregowie w wciąż wojują i mnóstwo ich ginie w bojach; z tego też względu ilość starych panien jest dość znaczna. Kobiety często dopuszczają się zbrodni dzieciobójstwa.

Ohydny ten postępek nie budzi wśród Tuaregów żadnego oburzenia a dzieciobójczyni cieszy się w dalszym ciągu ogólnym szacunkiem.

Kalendarzyk historyczny

1516 Bitwa z Tatarami pod Międzyborzem. — 1764 Stanisław August Poniatowski królem polskim.

1506 Zygmunt I. obrany królem polskim.

1733 August III. (Sas) wyjeżdża z Drezna do Polski.

1812 Napoleon I. wchodzi do Warszawy.

1287 Najazd Mongołów na Polskę.

1586 † Stefana Batorego. — 1686 Jan III. Sobieski zawiera pokój z Rosją.

1575 Stefan Batory ogłoszony królem polskim.

1283 † Ludgardy żony Przemysława.

1653 Tatarzy pod Żwańcem przechodzą na polską stronę.

1644 Pożar w salinach Wieliczki, trwający rok cały. — 1658 Czarniecki bije Szwedów na wyspie Alsen. — 1672 † króla Jana Kazimierza.

1830 Otwarcie sejmu w Warszawie.

1575 † Marcina Bielskiego historyka polskiego.

1807 Napoleon I. w Warszawie.

1830 Manifest sejmu polskiego.

1658 Polacy staczają ze Szwedami bitwę pod Golding.

1701 Nadzwyczajny sejm w Warszawie.

1287 Tatarzy odparci od Krakowa — 1568 Otwarcie sejmu Unji Lubelskiej.

1815 Nadanie konstytucji Polsce kongresowej.

1287 Tatarzy biorą w jasyr 20.000 dziewic polskich.

1655 Szwedzi (Mueller) odstępuje od oblężenia Częstochowy (Kordecki).

1499 Zatwierdzenie Unji Litwy z Koroną w Krakowie.

Golub

— **Zebranie Rodzicielskie.** W ostatnich dniach odbyło się staraniem tut. Grona Nauczycielskiego w Domu Miejskim zebranie rodzicielskie, przy bardzo licznym udziale rodziców.

Zebraniu przewodniczył kierownik tut. szkoły p. Klaudjusz Gorski. Na wstępie przemawiał kierownik szkoły, poczem p. Wolff wygłosił referat o „wychowaniu państwowem" na podstawie dzieła śp. Sławomira Czerwińskiego. Ponieważ głównym celem zebrania rodzicielskiego było założenie „Opieki Rodzicielskiej" przy tut. szkole, przeto nauczyciel p. Osiński przedstawił w referacie konieczność współpracy domu ze szkołą, oraz poznał obecnych z zadaniami „Opieki Rodzicielskiej. Na wniosek p. Górskiego założono Opiekę Rodzicielską i wybrano siedmiu członków Zarządu, oraz trzech zastępców, wysuniętych przez obecnych rodziców.

Po zebraniu odbyła się wywiadówka.

— **Przedstawienie dzieci.** W niedzielę, dnia 11-go bm. o godz. 5-ej popołudniu urządziła tut. Ochronka przedstawienie gwiazdkowe w sali Domu Miejskiego.

Program przedstawienia był b. obszerny, obejmował bowiem komedyjkę p. t.: „Ciekawa Maniusia", „Jasełka" w jednej odsłonie, szczególnie ładnie wypadł taniec małych murzynków, oraz „menuet" w strojach rokoko, które odtańczyły Rygielska i Bogucka. Dalej były zabawy jak „Różyczka", „Młynarczyk", „Praczki" i szereg ładnych deklamacji. Popisy naszych Milusińskich warto było zobaczyć. Niestety podobnie jak zwykle gości na sali było niewiele. Siostrom opiekującym się naszą Ochronką należy się uznanie.

Kowalewo

— **Za napad na gajowego.** W ub. piątek przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko trzem młodym awanturnikom karanym już za kradzież, a obecnie oskarżonym o napad rabunkowy w Kowalewie na gajowego Buczyńskiego, któremu zrabowali 25 zł gotówki i rewolwer. Oskarżeni Stanisław Kurkowski, Sylwester Marciniak i Bolesław Wśiniewski, robotnicy zam. w Kowalewie, dnia 23 sierpnia po sutej libacji, zauważyli pod ścianą sklepu pozostawiony rower przez Buczyńskiego. Jeden z opryszków wsiadł na rower i usiłował odjechać. Buczyński wychodząc w tej ze sklepu, chciał odebrać swą własność Wtedy to Kurkowski uderzył gajowego kilka razy kijem po głowie tak, że Buczyński zemdlał. Dwaj pozostali złoczyńcy wyciągnęli Buczyńskiemu w czasie szamotania się z nim z kieszeni 25 zł. i rewolwer. Gdy na wszczęty alarm nadbiegła policja, bandyci rzucili się do ucieczki, w czasie której porzucili zrabowany rewolwer. Policja dopędziła złoczyńców i osadziła ich w areszcie. Kurkowski który ma napady epilepsji, zdemolował cały areszt łamiąc sprzęty i wybijając okna, a policjantów którzy starali się go uspokoić, pokopał i pogryzł im ręce. Wszyscy oskarżeni tłomaczą się, że byli pijani i że nie wiedzieli co robili. W sobotę po południu zapadł w tej sprawie wyrok, zasądzający Kurkowskiego na 9 miesięcy, Marciniaka na 1 rok i Wiśniewskiego na 10 miesięcy więzienia Na podstawie amnestji wszystkim połowę kary darowano. Trybunałowi przewodniczył pierwszy raz nowo mianowany wiceprezes S. O. Włodzimierz Krupka przy współudziale sędziów S. O. dr. Piziewicz i Łubkowskiego, oskarżał pod prok. Walecki.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 16 grudnia 1932 roku

. — **POKWITOWANIE. Na dożywianie biednych dzieci szkolnych ofiarowali pp.: Bractwo Niep. Poczęcia Najśw. Marji Panny 10 zł, towarzystwo śpiewu „Chór św. Grzegorza" 10,50 zł. Młyn**

Idźmy wszyscy w niedzielę na przedstawienie szkół!!!

Parowy 2 cent. żyt. mąki, Sass A. pół ctr. grochu.

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Prosimy o dalsze datki.

Za komitet (—) Nałęcz, (—) Sigurska.

— **Kasa Chorych w Toruniu — oddział Wąbrzeźno.** Pomocy lekarskiej w **niedzielę 18 bm.** udzielają: na okręg **Wąbrzeźno** p. dr. **Kawczyński,** na okręg **Kowalewo** p. dr. **Michałowski,** lekarze kasowi.

— **Rower** skradziono w Wąbrzeźnie niej. Krollowi z Wielkich Radowisk. — Kroll obecnie siedzi w areszcie za kradzież kur.

— **Jutro przedstawienie szkół powszechnych!** Jak już donosiliśmy, jutro, w niedzielę 18 bm. urządzają szkoły powszechne przedstawienie teatralne. Na program przedstawienia złożą się:

Część I. 1) Spiew — chór szkoły męskiej, 2) Ptaszki w zimie — wiersz, 3) Spiew — chór szkoły męskiej, 4) Słowo wstępne, 5) Jaś nie doczekał — wiersz, 6) Cwiczenia gimnastyczne, 7) Goście — inscenizacja wiersza, 8) Ogórek i kapusta — dialog, 9) Ciekawa Maniusia — obrazek scen., 10) Kolędnicy — inscen. czytanki, 11) Swięty Mikołaj — obrazek scen., 12) Cwiczenia Gimnastyczne.

Część II. 1) Śpiew — chór szkoły żeńskiej, 2) Sierotka — wiersz, 3) Śpiew — chór szkoły żeńskiej, 4) Wyszedł P. Jezus — inscenizacja wiersza, 5) Bajka o zaczarowanej królewnie inscenizacja, 6) Krasnoludki — korowód, 7) Taniec andrusowski, 8) Anioł i pasterz — obraz scen., 9) Cicha noc — obrazek sceniczny.

Biedne dzieci zwracają się z gorącą prośbą do obywatelstwa naszego, aby okazało swe miłosierdzie i gremjalnie pospieszyło na ich przedstawienie w niedzielę.

Nie odmawiajmy naszym biednym milusińskim tej jedynej w roku uciechy i radości „Gwiazdki". Czysty zysk przeznacza się na gwiazdkę dla najbiedniejszych.

Bilety nabyć można u p. Wojteckiej w Rynku.

— **Ostrożnie na lodzie!** Ledwo zamarzły jeziora a już dzieci chodzą po lodzie. Wobec tego, że lód jest nadzwyczaj słaby, nie należy jeszcze na nim się ślizgać. Rodzice, zważajcie na swoje dzieci.

— **Nowa agentura.** Dla dogodności czytelników w okolicy dworca, utworzyrzyliśmy nową agencję w restauracji dworcowej u p. Kilanowskiego. Abonenci będą mogli „Głos" odbierać już po południu.

— **Listy polecone będą tańsze!** W Ministerstwie Poczt i Tel. rozpatrywano sprawę obniżenia opłat pocztowych. Od stycznia przyszłego roku będą obniżone opłaty za listy polecone z 60 do 50 gr. w obrocie wewnętrznym.

Opłata za listy polecone w obrocie zagranicznym nie ulegnie zmianie.

— **Do Absolwentów Szkół Rolniczych z powiatów wąbrzeskiego, chełmińskiego i toruńskiego.** Zawiadamia się, że zebrania rejonowe absolwentów szkół rolniczych odbędą się: w Starogardzie w szkole powszechnej dnia 20. 12. br. o godz. 16, w Papowie Toruńskim w Kapliczce dnia 22. 12. br. o godz. 14, **w Wąbrzeźnie w hotelu „Pod Białym Orłem"** dnia 30. 12. br. o godz. 13-ej, **w Kowalewie w Szkole Rolniczej** dnia 12. 1. 33. o godz. 14.

Wszyscy absolwenci winni się stawić na najbliższe sobie zebranie.

Z powiatu

— **Sokoligóra.** (Ślub). Onegdaj odbył się w Lipnicy ślub panny Felicji Strzyżewiczówny z p. Józefem Krajnikiem z Papowa Biskupiego. Związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik Ziemkowski w asyście ks. wikarego Smaglińskiego z Papowa Bisk. Młodej Parze „Szczęść Boże".

— **Małe Radowiska.** (Założenie Zw. Strzeleckiego). W dniu 7 bm. odbyło się zebranie organizacyjne oddz. Związku Strzeleckiego, które zagaił miejscowy nauczyciel p. Gierszewski, witając zebranych i gości pp. Riemera z Łobdowa i Makowskiego z Kurkocina.

Następnie p. Riemier wskazał na cele i zadania Zw. Strzeleckiego dowodząc o konieczności założenia tak pożytecznej placówki. Następnie przystąpiono do zapisywania się członków. Ponieważ zgłosiło się kilkanaście osób; przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Wilamowskiego Ł., zastępcą prezesa p. Jabłońskiego, skarbnikiem p. Zarębskiego Konrada, sekretarzem p. Kitowskiego i komendantem p. Jabłońskiego K. Referentem oświat. został p. Gierszewski Leon.

Uchwalono, że praca Zw. do założenia świetlicy odbywać się będzie w szkole. Ubolewać tylko należy, że nie wszystka młodzież tamtejsza wstąpiła w szeregi strzeleckie i nie zrozumiała jeszcze potrzeby silnego organizowania czego wzór mamy u sąsiada zachodniego.

W tym samym tygodniu z inicjatywy p. Wilamowskiego Stanisława powstała w naszej wiosce placówka Pow. i Woj. Zapisało się do niej 18-tu członków. Prezesem wybrano p. Wilamowskiego Witolda, skarbnikiem p. Góralskiego, sekretarzem p. Wilamowskiego Stanisława, a komendantem p. Wiśniewskiego. Referentem został p. Gierszewski Leon miejscowy nauczyciel.

Tak więc wioska nasza stoi pod hasłem pracy społecznej, bo prócz istniejącej już Ochot. Straży Pożarnej i Kółka Roln. istnieją jeszcze oddział Chóru kościelnego i nowopowstała placówka Pow i Woj. oraz Zw. Strzeleckiego.

— **Orzechówko.** (Akademja). W niedzielę, dnia 27. ubm. szkoła tut. pod kier. p. Batory urządziła w sali tut. oberży swój Obchód Listopadowy. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje, żywy obraz, tańce oraz przedstawienie amatorskie p. t. „Polska już wolna". Wstępne słowo wypowiedział kier. szkoły p. Batora, witając zebranych oraz objaśniając cel urządzonego obchodu. Wykonanie programu wypadło ku zupełnemu zadowoleniu publiczności.

— **Przedstawienie dzieci.** Staraniem kier. szkoły p. Batory odbędzie się dnia 22 bm. wieczorem na sali p. Herkta Obchód Św. Mikołaja dla wszystkich dzieci szkolnych. Dzieci przygotowują na ten dzień przedstawienie amatorskie p. t. „Król Herod" oraz „Jasełka". Fundusz na dary dla biednych dzieci został zbierany przez kier. szkoły, który z radnym p. Łęgowskim pukali od drzwi do drzwi. Zauważyć można było, iż pomimo ogólnego kryzysu niektórzy gospodarze składek nie szczędzili. Zato im „Bóg zapłać"!! —

POD UWAGĘ POLAKOM PARAFJI DĘBOWAŁĄKA.

W niedzielę dnia 18 grudnia o godzinie 16-tej (4 po poł.) odbędzie się w gmachu tut. Szkoły zebranie organizacyjne Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wzywa się wszystkich Polaków rozumiejących potrzebę stworzenia jednolitego frontu obrony stanu posiadania naszego na Pomorzu o liczne stawienie się — celem zamanifestowania przeciw zakusom niemieckim.

Związek Obrony Kresów Zachodnich
Zarząd Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Zamiast życzeń świątecznych

i noworocznych najlepiej dać odpowiednie ogłoszenie w jedynej miejscowej gazecie „Głosie Wąbrzeskim". Najskuteczniej dać ogłoszenie do głównego nr. świątecznego, który ukaże się w piątek, dnia 23 grudnia br., gdyż numer ten ukaże się z obfitym działem redakcyjnym i ogłoszeniowym, w nakładzie znacznie większym od normalnego nakładu. To, że do specjalnego nr. obiecali swoją współpracę wybitni

Literaci, dziennikarze i artyści,

stanowić będzie naprawdę bardzo wartościową lekturę dla wszystkich stanów.

GDY SIĘ CHRYSTUS RODZI — NIECH ŻADNE DZIECKO NIE BĘDZIE SMUTNE.

Zbliża się gwiazdka.

Najmilsza to i najbardziej oczekiwana chwila w całym roku: A najwięcej cieszy się nią, marzy o niej, tęskni za nią — dziatwa. Nawet we śnie przedstawiają się w młodych główkach rozkoszne obrazy o tych ślicznościach, dziwach i cudach, które wieczór wigilijny poprzedzający święta Bożego Narodzenia, zwykł przynosić.

I szczęśliwe te dzieci, które własnemi oczętami mogą te wspaniałości gwiazdkowe podziwiać i nazwać je swoją własnością.

Ale to tylko dzieci rodziców bogatych, przynajmniej zamożnych.

Obok nich wielka rzesza dziatwy, chłopców i dziewczątek, którym los bezlitosny takiej radości poskąpił.

W ich ubożuchnym domu nie starczy nawet na kupno najskromniejszej choinki. A o podarkach w postaci zabawek, pierników, jabłek i cukierków, mowy być nie może.

Pożałowania to godne te małe istoty.

I któżby nie miał współczucia dla tych biednych dzieci, których rodzice mimo najszczerszej chęci z okazji gwiazdki ni choinką, ni podarkami, ni słodyczą obdarzyć nie są w stanie.

Na szczęście jest jeszcze dużo rodzin, dużo osób o sercu tkliwem i litosnem.

Do takich ludzi odnosi się niniejszy apel! Raczcie przyczynić się do urządzenia gwiazdki dzieciom najuboższych członków Towarzystwa Ludowego.

Mimo obecnych ciężkich warunków gospodarczych, znajdzie się przy dobrej woli bądź to grosz, bądź smakołyki, bądź odłożone zabawki, które na ten zbożny cel przyczynią się skutecznie do obdarowania na gwizadkę tej dziatwy, o którą nam wiele chodzi.

Pan Jezus powiedział: O ile uczyniliście jednemu z tych braci Moich, o tyle Mnieście uczynili.

Dlatego Panowie Kupcy, którzy pod tym względem zawsze dobrym świecą przykładem, złożą niewątpliwie przedmioty stosowne na podarki gwiazdkowe.

Mamy nadzieję, iż ten nasz apel odniesie pożądany skutek.

Składki i dary zbierać będą upoważnione Panie z Tow. Ludowego, które będą miały odezwę Towarzystwa wraz z pieczątką i podpisem.

Zarząd Towarzystwa Ludowego
Konstanty Cander, prezes, Juljan Grabowski, skarbnik, Radzimiński, sekretarz.

Kino „Słońce"

„AXELA" — WIELKI PACIFISTYCZNY FILM FOXA.

Wróg ojczyzny! Nieprzyjaciel! Określenie używane i nadużywane w czasie wojny dla określenia członków narodu, z którym prowadzi się walkę orężną. Odnosi się do wszystkich: do starców, kobiet i dzieci nawet.

Ci, którzy przeżyli wojnę wiedzą, jak często taki patentowany „wróg" zamienia się na przyjaciela, jak trudno nienawidzić jedynie na rozkaz, jak serce i umysł buntują się przeciwko narzuconemu określeniu.

Iluż tragedyj byliśmy świadkami w czasie wojny, tragedyj wynikłych przez spaczone, narzucone pojęcie wroga. Pod koniec wojny określenie „wróg" straciło jednak wiele na swej wyrazistości i ostrości. Pomału zacierały się różnice. Pozostał jedynie człowiek tak samo cierpiący — po drugiej stronie zasieków.

Problem ten trafić musiał wreszcie i na film który jako sztuka nawskroś nowoczesna musi mieć oczy otwarte na wszystko, co się dzieje wokoło. W ten sposób powstał wielki pacyfistyczny film Foxa p. t. „Axela", osnuty na tle słynnej powieści Pierre'a Benoit o tym samym tytule.

Reżyser William K. Howard tchnął w obraz ten tyle życia i pulsującej krwią treści, że „Axela" rozrosła się do rozmiarów arcydzieła.

„Axela" to wielki zew ludzkości, potępiającej wojnę, to obraz potężnego uczucia zwalczającego sztuczne, narzucone zgóry pojęcie wroga.

Wstrząsająca akcja, której terenem jest naprzemian niemiecki obóz jeńców i pałac hr. Reichendorfa, byłego generała pruskiego, uzasadnia w zupełności ten zew. Axela trzyma widza w napięciu od pierwszej chwili do końca. Sceny z życia jeńców, załamanie się psychiczne lejtnanta Dietricha, wreszcie samobójstwo kpt. Elbinga — to arcydzieło kinematografji, jakich nie oglądaliśmy po dziś dzień.

„Axela" ma świetną obsadę artystyczną. W głównych rolach występują Werner Baxter Leile Hyams, Aleksander Kirkland, Ralph Bellamy i Howard Phillips.

Kupon zniżkowy

do Kina „Słońce"

uprawniający do nabycia biletu ulgowego o 20 gr. przy wykupie biletu za 1,— zł. wzgl. 80 groszy. Ważny na

16, 17 lub 18 bm.

za wyjątkiem seansów wieczornych w niedziele

GDZIE NALEŻY ZAKUPIĆ PODARKI GWIAZDKOWE?

W ostatnim przedświątecznym tygodniu rozpoczną się na dobre zakupy gwiazdkowe. Każdy kupi, choć mały podarek dla swych najbliższych.

Dlatego, że czasy są nadzwyczaj ciężkie, brak gotowki daje odczuwać się wszędzie i z tego też ograniczamy zakupy. I chociaż ograniczamy się w czynieniu zakupów, to jednak musimy szukać TANICH źródeł sprzedaży. Poniżej podajemy firmy sprzedające nadzwyczaj tanio podarki gwiazdkowe.

Każdej gospodyni zrobimy uciechę, jeżeli zakupi się jej coś z artykułów spożywczych. Artykuły te należy kupić w firmie HOFFMANN Rynek. W tej firmie, znanej już w całej okolicy otrzymać można stosowne podarki gwiazdkowe — spożywcze.

Nie każdy mógł pozwolić sobie na częsty zakup czy to lepszych mydeł, czy perfumu. I to też każdy się ucieszy, jeżeli będzie mógł otrzymać podarek gwiazdkowy z drogerji Ostrowskiego ul. Hallera. Tam nabyć można po niskich cenach najpraktyczniejsze podarki gwiazdkowe. Zakup uczyniony w drogerji Ostrowskiego opłaca się bardzo nawet dla tych, którzy przyjadą z najdalszych zakątków powiatu.

Społeczeństwo tutejsze z żalem przyjęło wiadomość o zlikwidowaniu od stycznia firmy K. i W. ZIĘTAK i przeniesienia jej do Bydgoszczy. Donosiliśmy poprzednio, że wyżej wymieniona firma sprzedaje niżej cen fabrycznych wszelkie materjały — stosowny podarek dla żony, siostry, wzgl. ojca lub brata. Każdy winien w tej firmie kupić.

Gdy kogo nie stać na większy podarek, a chciałby kupić swojemu drogiemu choć małą rzecz ale praktyczną — niech idzie do składu BARLYSKIEGO ul. Marszałka Piłsudskiego. Tam, ze względu na urządzaną w dniach 16 grudnia 32 do 16 stycznia 33 r. „okazyjną sprzedaż" może tanio dostać wszelkie artykuły damskie i męskie. Kupić można niżej cen fabrycznych.

Bez wina czy likieru — niema gwiazdki! Przyjętym od dawna zwyczajem do tradycyjnych potraw jakie znajdą się w święta, znajduje też się wódka. Nie zapomnieć o zakupie wina czy likieru. Firma W. MARKUSZEWSKI Rynek poleca nadzwyczaj tanie wódki, wina i likiery. W tejże firmie zakupić można tanio wszelkie artykuły spożywcze.

Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenia.

TARGOWICA MIEJSKA.

Poznań, dnia 14. 12. 32. r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone	60 — 64
Mięsiste tuczone	48 — 52
Mięsiste tuczone stare	38 — 44
Miernie odżywione	30 — 36
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	52 — 56
Tuczone mięsiste	42 — 48
Nietuczone, dobrze odżywione	26 — 30
Miernie odżywione	16 — 20
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	64 — 68
Tuczone cielęta	64 — 60
Dobrze odżywione	46 — 52
Miernie odżywione	36 — 44
Świnie (tuczniki)	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. ż. w.	100 —102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. ż. w.	94 — 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. ż. w.	90 — 92
Mięsiste świnie ponad 80 kg.	84 — 88
Maciory i późne kastry	80 — 90

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Poznań dnia 14. 12. 32 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładun. wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto nowe	14,00
Pszenica nowa	20,50—21,50
Jęczmień 64—66 kg.	14,50—16,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia	21,50—22,50
Mąka pszenna	34,00—36,00
Otręby żytnie	8,00— 8,20
Otręby pszenne	8,00— 9,00
Otręby pszenne (grube)	9,00—10,00
Ziemniaki inne żółte	2,20— 2,50

RUCH TOWARZYSTW

— **BACZNOŚĆ HOKEJIŚCI!** Celem zorganizowania sportów zimowych, a przedewszystkiem hokeja na lodzie i wyzyskania w tym celu istniejącego już boiska sportowego P. W. i W. F. zaprasza się wszystkich czynnych sportowców na zebranie w dniu 17 bm. (sobota) o godz. 8-mej w małej salce hotelu pod Orłem.

Proszeni są w szczególności wszyscy czynni hokejiści sekcyj „Pomorzanki" Gimnazjum oraz „Pogoni".

ZA ZJEDNOCZONY KOMITET ORGANIZACYJNY:

(—) Dr. Ostrowski

— **Zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich Koła Miejscowego w Wąbrzeźnie** odbędzie się w środę dnia 21 grudnia o godz. 20. w lokalu p. Deregowskiego w rynku z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu, 3) Referaty: a) Starosty p. Kalksteina na temat: „Niemcy w Polsce", b) prof. p. K. Brzostowicza na temat: „Szkolnictwo polskie w Niemczech". 4) Dyskusja nad referatami, 5) Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego Z. O. K. Z. w Toruniu, 6) Przyjęcie nowych członków, 7) Sprawa obniżki składek członkowskich, 8) Wolne głosy i wnioski, 9) Zakończenie.

Zarząd podaje Szan. Członkom do wiadomości, iż zebrania rozpoczynają się punktualnie. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

— **Uwaga Lokatorzy.** W niedzielę dnia 18. grudnia br. odbędzie się zebranie w lokalu p. Iwankowskiego — Rynek 1. o godz. 2-giej po poł. Zarząd.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

W. Markuszewski

Rynek 5 **WĄBRZEŹNO** Tel. 129

Na zbliżające się święta

Bożego Narodzenia

POLECAM PO CENACH NAJNIŻSZYCH:

Towary kolonjalne, czekolady, konfitury, karmelki i słodycze

Wina: węgierskie wytrawne i słodkie, mozelskie, reńskie i czerwone

Wyborowe koniaki 3/4 ltr. od 5,95 zł. rumy i likiery we wielkim wyborze po najniższych cenach

Wina owocowe pierwszorzędnych firm butelka 3/4 ltr. od 1,85 zł.

OKAZYJNY PODAREK GWIAZDKOWY

Z powodu wyprowadzenia się sprzedaję od dnia

16 grudnia do 16 stycznia 1933 r.

wszelkie artykuły krótkie i galanteryjne

po cenach fabrycznych

jak: bielizna damska, męska i dziecięca, pończochy, skarpety, rękawiczki, krawaty, swetry, pulowery, szale, wełna, szelki, fartuszki, ręczniki frot., torebki, itp.

W. Barylski, Wąbrzeźno

ulica Marszałka Piłsudskiego 7

Tartak parowy — Radziki Małe

Skrzynka pocztowa Rypin 35 — Telefon Rypin 26

POLECA

DRZEWO

budowlane i opałowe

z dostawą franko Brodnica

Ma na składzie duży wybór kantówek budowlanych, suche deski sosnowe i inne po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach. Przyjmuje zamówienia na gotowe budynki. Szczapy i karpina, suche w najlepszej jakości. Dla okolic **Wrock, Małk i Golubia** polecam wszelkiego rodzaju drzewo opałowe w lasach **Płonne** 1 km. od mostu **Wrocki — Tomkowo.** — Drzewo suche.

Podjąłem praktykę jako

Lekarz — specjalista

chorób płuc

Dr. med. Kazimierz Korzeniewski

b. dyrektor i lekarz naczelny Sanatorjum dla płucno-chorych w Chodzieży

Grudziądz, ul. Sienkiewicza 12. Telef. 111

Przyjm. chorych pryw. od 9-11 i od 16-18

SKŁAD

do wydzierżawienia

E. BARYLSKI

Kościuszki 9

ZAJĄCE

kupuję każdą ilość po najwyższych cenach dziennych

Goetz - Wąbrzeźno Tel. 174

Ogłaszajcie SIĘ w „Głosie Wąbrzeskim"

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 20. 12. 32. o godz. 10 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Abrahama Lewina w Golubiu Rynek 1333/32

150 mtr. rozmaitego materjału na kostjumy, 90 mtr. materjału na płaszcze, 65 mtr. materjału na ubrania, 1 futro, 5 płaszczy damskich, 50 skórek rozmaitych na kołnierze i 70 mtr. watoliny.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 21. 12. 32. o godz. 10 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w firmie Braci Klimek w Golubiu ul. 17-go Stycznia 1105/32

aparat — kino dźwiękowe — komplet, radjoodbiornik 4 lampk., fuzję (browningówkę), 200 butelek wina rozmaitego, bufet z 2-ma kranami do piwa i 1 pianino.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

REKLAMA

to dźwignia przemysłu i handlu

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE"

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W piątek 16, w sobotę 17 bm. o godz. 8¹⁵ w. i w niedzielę 18 bm. o 4, 6¹⁵ i 8⁴⁵ wiecz.

AXELA

wyświetlamy dawno oczekiwany najpotężniejszy superfilm dźwiękowy to dla tych, którzy gnili w okopach wojennych — dla matek, żon, i sióstr, które umierały codzień z obawy o życie swych najdroższych —

W rolach głównych **Warner Baxter, Leila Hyams, Lejtnant Ditrich — oraz kap. Elbling i tysiące statystów**

Film „AXELA" trzyma widza w niebywałem napięciu od początku aż do końca obrazu. — Wspaniałe arcydzieło według powieści **Pierre Benoit**

AXELA

Dodatki specjalne porywające śpiewane po rosyjsku — oraz nowy tygodnik i wesoła komedja

Następny program **Ludzie areny** wyświetlamy tylko 2 dni.

Po przedstawieniu odbędzie się KONCERT

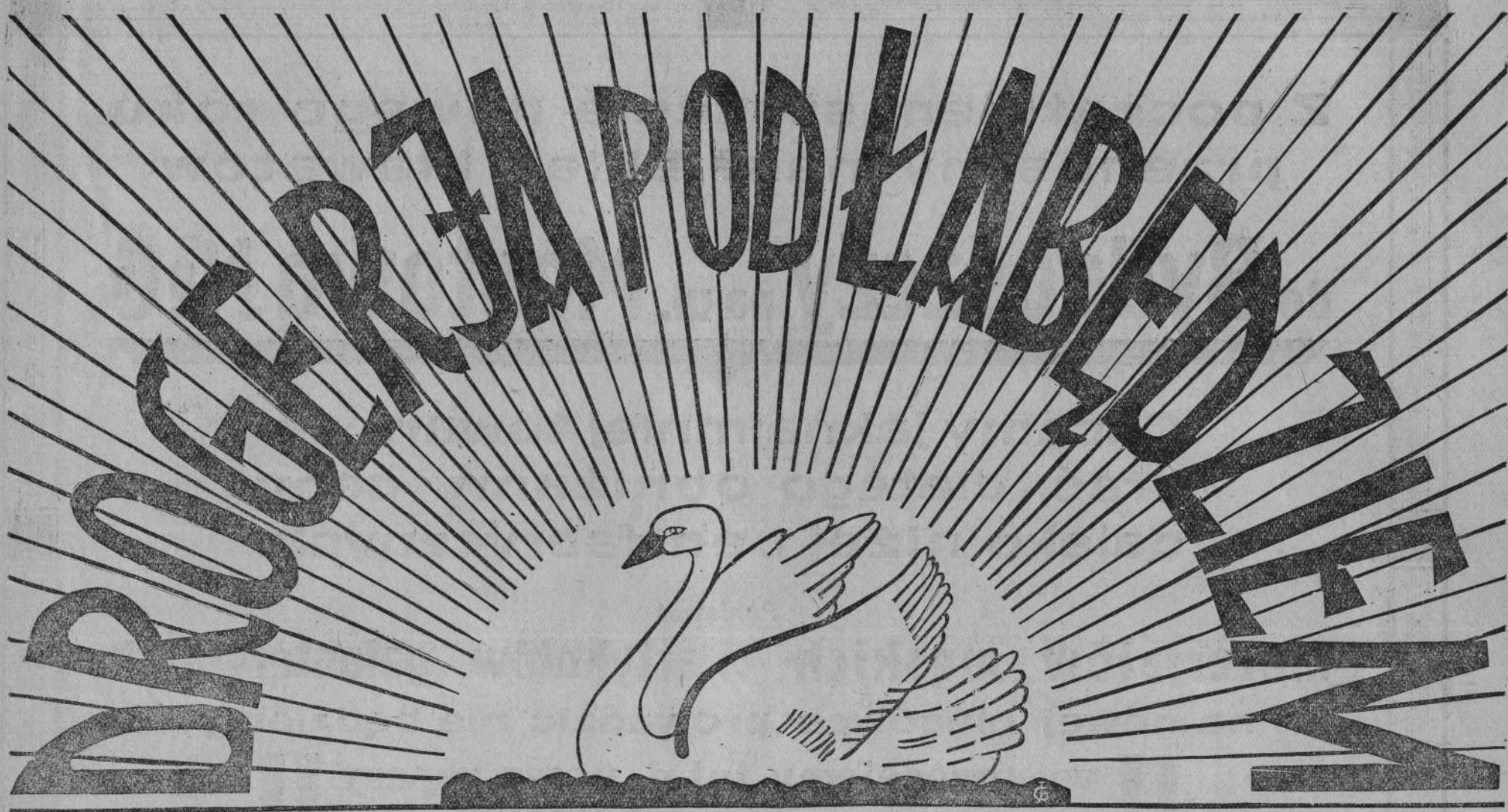

ALEKSY OSTROWSKI

WĄBRZEŹNO

ULICA HALLERA 5

Poleca na stół gwiazdkowy

stosowne podarki

dla niskiej ceny przystępne dla każdego

Strój choinkowy w największym wyborze

W czasie tygodnia wigilijnego daję

20% rabatu

w towarze

Przyjdź, zobacz, a napewno wybierzesz

Z początkiem stycznia nowego roku przenosimy nasz skład bławatów

do **Bydgoszczy** na ul. **Mostową №6**

Chcemy jaknajmniej towaru zabrać, dlatego obniżamy ceny daleko niżej cen fabrycznych.

Ponieważ

materjałów męskich artykułów galanteryjnych

na nowej placówce prowadzić nie będziemy,

!! wysprzedajemy tutaj nasze zapasy !!
po nadzwyczajnie niskich cenach.

K. i W. ZIĘTAK – Wąbrzeźno

Wiadomo już przecież, że najtaniej i najlepiej kupuje się w firmie **Hoffmann**

Ceny gwiazdkowe — niebywale niskie a towar świeży i pierwszorzędnej jakości otrzymują łaskawe Panie — ku swemu największemu zdumieniu tylko u mnie — uwaga więc:

Koryntki kalifornijskie 1/4 ft. 0.35
Sułtanki perskie 1/4 ft. 0.55
Sułtanki kalifornijskie 1/4 ft. 0.75
Migdały wielkie słodkie i gorzkie 1/4 ft. 1.75
Cytryny sztuka 0.15
Olejki do pieczenia o różnych smakach

Nadszedł nowy transport czekolad

Tabl. 100 gr. czekolady mlecznej . . . 0.75
„ „ „ „ deserowej . . . 0.50
„ „ „ „ ml. z orzech. . . 0.90
„ 80 „ „ mlecznej 0.50
„ 100 „ „ mlecznej II . . . 0.55
„ 50 „ „ orzechowej . . . 0.40
„ 30 „ „ mlecz. z orzech. . 0.25
„ 20 „ „ mlecz. des. . . . 0.10

Miód pszczelny ft. 1.70
Miód sztuczny ft. 0.75

Wielki wybór katarzynek, brukowców, pierników pralinowych, całusków, paryżanek, keksów, miodowników, serc, bomb, kostek czek.

Margaryna luźna i w paczkach ft. . 1,15
Tłuszcz jadalny ft. 1,00
Masło kokosowe ft. 1,45
Kawa świeżo palona w własnej palarni (we wtorek, czwartek i sobotę) 1/4 ft. . 0,60, 0,75, 0,95, 1,10, 1,35
Kakao I gatunek 0,75
„ II gatunek 0,50
„ puszka. 1,00
Herbata ceylońska 1/4 . . . . 1,80 i 2,75

Pomarańcze — Winogrona — Jabłka

Śliwki kalifornijskie ft. 0,80
Ogórki 2 sztuki 0,15
wieże śledzie nadeszły sztuka . . . 0,09

Grzyby suszone (litewskie)

Ser tylżycki 1/4 0,35
Ser szwajcarski 1/4 0,65
Szprotki ft. 0,40
Bytlingi sztuka 0,20
Szprotki w oliwie — **Sardynki** pusz. 0,90
Makaron nitkowy ft. . 0,65, krajany 0,60
Ryż ft. . . . . 0,35 i 0,25
Mąka pszenna luksusowa ft. . . . 0,25
Kaszka pszenna ft. 0,40
Świece choinkowe paczka . . 0,60 i 0,75

Orzechy włoskie duże ft. 1.60
Orzechy laskowe ft. 2
Orzechy lukrowane 1/4 ft. 0.35
Całuski kolorowe 1/4 ft. 0.35
Katarzynki paczka 0.45
Brukowce paczka 0.30

Cukry w wielkim wyborze

Cukierki zwyczajne . . . . 1/4 ft. . . . 0.25
Miodowe z makiem . . . . „ . . . 0.30
Owocowe nadziewane . . „ . . . 0.35
Konfekt cukrowy . . . . . „ . . . 0.35
Pralinki czekolad. . . . . „ . . . 0.50
Mieszanka czekol. Ia . . . „ . . . 0.65
Bombonierki od 1.00
Czekolada mielona . . . . „ . . . 0.80

Syrop ciemny ft. 0.45
Marmelada owocowa ft. 0.65

Wina krajowe butelka: 1,30, 1,50, 1,80, 2,—, 2,20, 2,90, 3,20 i 3,50 zł.

KTO zatem zechce tanio jeść i pić niech spieszy towar u mnie zakupić!

J. HOFFMANN-Wąbrzeźno Rynek 13 Tel. 11

Towary kolonjalne — delikatesy — cukry — czekolady